

Zaniedbane ogródki Dymka



Temat parków nieustannie powraca na łamy „Czasu” (jest poruszany niemal co tydzień). Tym razem jednak nie chodzi o niszczenie ławek czy o fontannę w parku miejskim (która wreszcie zaczęła przyskać cieniutkimi strużkami wody). O tym, że są w mieście również inne „zielone” miejsca, przypomniał czytelnik, który napisał m.in.:

- Kilka miesięcy wcześniej czytałem, jak Patryk Jędrówiak - burmistrz Ostrzeszowa, z dumą nadmienia o modernizacji parku koło policji. Napisałem mu, by najpierw zmobilizował swoich pracowników np. z „promocji miasta”, aby promowali i dbali o to, co już mamy - np. park im. Karola Wojtyły (Jana Pawła II - przyp. red.), a nie wydawał nasze pieniądze na kolejne bezcelowe lanie betonu. W kolejnym parku, koło szkoły zawodowej i baru Piccolo (...) zielsko zasłaniające fontannę (nieczynną oczywiście) rośnie jak na łące. Czy w tym urzędzie i działach powołanych do promocji miasta są osoby, które się tym zajmują z urzędu, czy tylko z tytułu nazwy referatu? Aby budować, czy też przebudowywać stare, w pierwszej kolejności należy się zatroszczyć o to, co jest.

Zgadza się z tą opinią mieszkaniec miasta, dlatego

jego krytyczne uwagi przekazaliśmy burmistrzowi Ostrzeszowa. - *Ogródki Dymka nie należą do nas, lecz do parafii farniej - odpowiada burmistrz Patryk Jędrówiak. - Od ponad roku prowadzimy rozmowy z księdzem proboszczem, żeby w jakiejś formie - czy to zamiany, czy to użyczenia - przejąć ten teren. Mamy też pomysły na to miejsce - jak je ożywić, przybliżyć mieszkańcom, lecz dopóki nie będziemy mieli żadnego prawa do władania tym terenem, nie możemy w niego inwestować. Też zależy nam na tym, żeby to miejsce odzyskało swój blask. Teraz jest niebezpiecz-*



ne i trudno tam organizować jakiegokolwiek wydarzenia czy spotkania w ramach dzielnicy. Myślę, że w przyszłości zajmiemy się tym terenem, choć w pierwszej kolejności chcemy zmodernizować place i skwery, które należą już do miasta, czyli park Kosynierów i tereny łąk Hęc-kowych.

Rozumiem, że czas świetności ogródków dawno przeminął. Z opowieści osób wcześniej urodzonych wiem, że przed wojną było to ważne miejsce zabaw, z którego korzystała młodzież katolicka i harcerze. Ale przecież jeszcze kilka, no może 15 lat temu, też odbywały się tu festyny, organizowane głównie przez parafię farną (lecz nie tylko). Posprzątano teren, wykoszono trawę i chwasty i można było się bawić. Teraz najwidoczniej nikt nie ma do tego głowy. Przecież mieszkańcy nie oczekują cudów. Wystarczy, by ktoś pozbierał

śmieci, puszki po piwie, butelki... Najwyższy czas usunąć zardzewiałe huśtawki, pamiętające epokę Gierka. Teraz korzystanie z nich może być dla dzieci bardzo niebezpieczne. Po-

jest w gestii właściciela, czyli parafii. Nikt nie oczekuje remontu znajdujących się tam urządzeń, chodzi tylko o bieżącą pielęgnację tego terenu.

Z wypowiedzi burmistrza wynika,



dobnie ma się rzecz z porozwalanymi ławkami, stojącymi blisko wejścia. Jeśli mają tam siadać tylko fani mocnych trunków, to może lepiej te ławki w ogóle usunąć?

Pozostaje jeszcze rampa. Przed około 15 laty było to miejsce „kultowe” dla grupy młodzieży, a hałas, jaki przy tych zabawach powstawał, nie dawał spać mieszkańcom pobliskich domów. Dziś młodzież z tych urządzeń - przestarzałych i pogiętych, już nie korzysta. Zainstalowało je miasto, więc raczej urząd powinien też coś z tym fantem zrobić. Reszta jednak

że od roku trwają „na najwyższym szczeblu” rozmowy dotyczące praw własności i przyszłości tego miejsca. Rozmowy trwają, trawy rosną, śmieci przybywa, a piękny ongiś plac zabaw jest i tak we władaniu... kilku panów pijących piwo. A wszystko dzieje się nieopodal figury Matki Boskiej, na ogródkach dumnie noszących imię bpa Walentego Dymka.

Może czas już zakończyć te „rozmowy” i podjąć męskie decyzje satysfakcjonujące wszystkich?

K.J.

Biegiem uczcili Powstańców Warszawskich

7 sierpnia odbył się w Warszawie jubileuszowy, 30. Bieg Powstańców Warszawskich. W ten sposób biegacze z całej Polski „na sportowo” uczcili 77. rocznicę wybuchu Powstania. W gronie uczestników zawodów znalazło się dwoje biegaczy z powiatu ostrzeszowskiego - **Teresa Okoń i Marcin Kasperczyk**,

reprezentujących grupę „Ostrzeszów Biega”. Na starcie stanęło blisko 4 tysiące osób. Organizatorzy podzielili startujących na 500-osobowe grupy, które ruszały na trasę w odstępach czasowych. O końcowej kolejności decydowały czasy uzyskane przez biegaczy. Start i meta usytuowane zostały w okolicach stadionu Polonii.

Bieg odbywał się wieczorem, więc jego oprawę stanowiły iluminacje świetlne, a także efekty dźwiękowe, nawiązujące do Powstania Warszawskiego.

Sklasyfikowanych zostało 3694 biegaczy, w tym 1170 kobiet. Marcin Kasperczyk zajął 1158. miejsce (50,54 min.), a Teresa Okoń - 1812. (55,24 min.). W tym biegu jednak nie miejsca ani czasy były ważne, lecz sam udział, wysiłek i pamięć dedykowane Powstańcom.

K.J.

AKCJA PRZY TORACH

6 sierpnia (piątek) policjanci ostrzeszowskiej drogówki wspólnie ze Strażą Ochrony Kolejów prowadzili działania w rejonie przejazdów kolejowych.

Chodziło o zapewnienie bezpieczeństwa na strzeżonych i niestrzeżonych przejazdach kolejowych i zwiększenie świadomości uczestników ruchu na temat zagrożeń występujących na przejazdach.

W trakcie prowadzonej akcji funkcjonariusze (WRD wraz z SOK) skontrolowali pięć pojazdów, nałożyli trzy mandaty, wobec jednej z osób zastosowano pouczenie, „przyłapano” także jednego kierującego, który popełnił przestępstwo drogowe.



ŚMIERĆ NATASZY - NIE MA WINNYCH

Dokończenie ze str. 1.

- W oparciu o informacje uzyskane w Prokuraturze Rejonowej

w Ostrzeszowie mogą potwierdzić, że postępowanie w zakresie dotyczącym zgonu kobiety zakończyło się

umorzeniem w wyniku nieustalenia udziału w zdarzeniu osób trzecich. Prowadzący śledztwo zabezpieczyli szereg dowodów, które jednak nie potwierdziły, by śmierć 36-latkii nastąpiła w wyniku działania osób trzecich.

W tym konkretnym przypadku zgromadzony materiał nie pozwolił ustalić, że ktoś kobiecie „pomógł utonąć”. Nie wiadomo też, w jaki sposób nastąpiło utonięcie, czy była to próba samobójcza, czy kobieta utonęła w wyniku nieszczęśliwego wypadku.

Niezależnie od tego postępowania, zarzut znęcania się nad kobietą, jak również posiadania substancji narkotycznej, przedstawiono innej osobie.

K.J.

FIRMA PERFECT ŚWIADCY USŁUGI KOMPLEKSOWYCH WYKONCZENIE W ZAKRESIE:

- ocieplanie budynków z zewnątrz,
- montaż płytek,
- montaż karton gips (sufity podwieszane, ścianki działowe),
- gładzie, szpachlowanie, malowanie,
- kładzenie tynków ozdobnych
- montaż paneli podłogowych

tel. 603 215 397

BIURO ATELIN
PROJEKTOWE

Kompleksowa obsługa inwestycji budowlanych:

- projekty budowlane,
- kierownik budowy,
- inspektor nadzoru,
- załatwianie wszczętych spraw urzędowych.



tel. 663-216-073
biuro@atelin.pl

www.atelin.pl